

Ambroży mieszka w mieście usytuowanym nad rzeką Brdą i Kanalem Bydgoskim. Lubi przedwieczorne spacery po Wyspie Młyńskiej. Podąża tam zwykle w towarzystwie swojego koleżki z wojska. Sprężystym krokiem obaj przemierzają wzdłuż i wszerz stare dzielnice Bydgoszczy. Lubią chichotać, gdyż każdy z nich ma niezmiernie poczucie humoru i śmieszy ich nawet błażostka. Na przekór nieznoszącym<sup>1</sup> uśmiechu i pełnym zahamowań ponurakom. Nie przejmując się zagrożeniami, Ambroży i jego druh bezstresowo podróżują po zakątkach miasta. Wczesnowiosenne spacerują sprzyjają zauważaniu wszelkich oznak zbliżającej się wiosny. W pobliżu wody dostrzec można rzewnie płaczące wierzby, głóg, bukszpan i żółcienie. Niedługo pojawią się bladozielone listki na gałązkach. Spośród szaroburej gęstwy wyłaniać się zacznie pejzaż odświeżony pędzlem malarza – natury, wszechdoskonałego artysty, mistrza nad mistrzami. Nie sposób znaleźć lepszego. Takie skojarzenia towarzyszą nieustannie naszym przyjaciółom z wojska. Gdy zbliżą się do przystani, usiądą na krótką chwilę, by złapać oddech przed kolejnym przybrzeżnym wojażem, zaplanowanym na najbliższy weekend.

---

<sup>1</sup> Można też napisać: *nie znoszącym*.